

Druk nr 28.22-R

BR 01

KANCELARIA RADY MIASTA I DZIELNIC KRAKOWA SEKRETARIAT	
wpłynęła dnia:	24 KWI. 2018
Nr	9.14.00
Podpis	B. H.

PROJEKT GRUPY
RADNYCH

Rezolucja Nr

W sprawie podziękowania za „WIOSNĘ SOLIDARNOŚCI” w Krakowie

Rada Miasta Krakowa zebrana na sesji w dniu 25 kwietnia 2018 r., uchwala niniejszą rezolucję skierowaną do uczestników WIOSNY SOLIDARNOŚCI 1988 r.

30 lat temu, 26 kwietnia 1988 roku rozpoczął się w nowohuckim kombinacie strajk o lepsze warunki życia i przywrócenie wolności obywatelskich. Ten pierwszy po stanie wojennym protest nowohuckich robotników, cieszył się od początku zdecydowanym poparciem środowisk opozycji antykomunistycznej oraz młodzieży akademickiej Krakowa.

Manifestowano na ulicach Krakowa i Nowej Huty pod hasłami wolnościowymi i symbolami uznawanymi w tamtej Polsce za "nielegalne." Zwarte oddziały milicji i ZOMO rozbijały z całą bezwzględnością pochody i zgromadzenia krakowian. Podobny przebieg miały święta 1 i 3 maja w kilku polskich miastach, podczas których najdonośniej zabrzmiało gdańskie wezwanie do solidarności z krakowskimi hutnikami.

W tej kryzysowej sytuacji, Konferencja Episkopatu Polski zaapelowała o dialog społeczny, wyrażając zarazem gotowość mediacji w strajkującej Nowej Hucie i Stoczni Gdańskiej. Zamiast oczekiwanych rozmów, w nocy 4/5 maja nastąpiła brutalna pacyfikacja strajkujących wydziałów huty. Wielu uczestników pobito i aresztowano. Hutnicy odpowiedzieli spontanicznie strajkiem absencyjnym. Zakończyli go 13 dni później - po wycofaniu sankcji prokuratorskich przywódcom strajku.

18 maja 1988 roku, Komitet Strajkowy przekształcił się w Komitet Organizacyjny NSZZ Solidarność, stawiając na jawną działalność w realizacji postulatów strajkowych i reaktywowaniu związku w wydziałach kombinatu. Ten czas zapisał się na kartach najnowszej historii Polski jako "Wiosna Solidarności '88"

Rok później, odbyły się w Polsce wybory parlamentarne zakończone zwycięstwem kandydatów z listy komitetów obywatelskich Solidarności.

Radni Miasta Krakowa wyrażają uznanie i wdzięczność robotnikom Nowej Huty oraz osobom i instytucjom wspomagającym krakowską Wiosnę Solidarności 1988 r., za odwagę, wytrwałość i mądrość we wspólnym marszu do obranego celu.

[Handwritten signatures]

Uzasadnienie.

Od 1 lutego 1988r weszły w życie drastyczne podwyżki cen artykułów żywnościowych w Polsce. Rząd PRL, uprzedzając spodziewane protesty, zobowiązał się wypłacać tzw. rekompensaty osłonowe, które miały być wliczane do pensji pracowniczych. Operację cenową nazwano "krokiem w reformę gospodarczą" którą ówczesny rząd konsultował jedynie we własnym środowisku politycznym. Przy kolejnych wypłatach okazało się, że rekompensaty nie równoważą wzrostu kosztów utrzymania i są de facto finansową manipulacją. Hutnicza Solidarność współpracująca w tym zakresie z Regionalną Komisją Solidarności okręgu Małopolska, postanowiła przygotować wspólną akcję protestacyjną po przerwie wakacyjnej, w ósmą rocznicę sierpnia.

Już w pierwszych godzinach protestu, działacze podziemnej TKRH nakłonili inicjatora strajku- Andrzeja Szewczuwiąca, by w zgodzie z duchem i z tradycją solidarnościową, rozszerzyć zakres podmiotowy rekompensat tak, by obejmował również grupy najsłabsze tj. pracowników oświaty, służby zdrowia oraz rencistów i emerytów. Dołączyli nadto postulat przywrócenia do pracy zwolnionych po 13 grudnia 81r przywódców nowohuckiej Solidarności.

Komitet Strajkowy połączył tym samym dwie grupy interesów. Nazwijmy je ekonomiczną i polityczną. W ostatniej fazie protestu, z inicjatywy "politycznych", Komitet Strajkowy wystosował do władz PRL list otwarty, wzywający do podjęcia rzeczywistych, a nie pozorowanych, reform ustrojowych. Odpowiedzią był jakiś niewyszukany żart ówczesnego rzecznika rządu.

Nowohucki strajk zaktywizował środowiska krakowskiej opozycji antykomunistycznej. Większość z nich poparła czynnie protest hutników i wyległa tłumnie pod sztandarami NZS, ViP, KPN, FMW i innych organizacji, na krakowskie ulice i place, manifestując poparcie hutniczych żądań.

Prokurator wojewódzki uznał już w drugim dniu strajku, że jest on nielegalny. Grzmiał potem każdego dnia, jak to będzie ścigał "nielegalnych hutników za uczestnictwo." Dyrektor huty szantażował z kolei pozbawieniem wypłaty, przeniesieniem na gorsze stanowisko, lub wyrzuceniem z pracy. Nastroje strajkujących falowały więc od euforii do przygnębienia - w zależności od treści zawartych w komunikatach. W tej atmosferze, trzeba było ogromnego wysiłku grup interwencyjnych KS, by powstrzymać mnożące się tu i ówdzie próby złamania strajku. Celowali w tym działacze związków Alfreda Miodowicza i duża niestety, część kadry inżynieryjno-technicznej.

Konferencja Episkopatu Polski zaapelowała do władz o podjęcie dialogu ze strajkującymi, deklarując ze swej strony mediację w Nowej Hucie i Stoczni Gdańskiej, która przystąpiła do strajku wspierającego 2 maja 1988 roku.

Nocą 4/5 maja nastąpił gwałtowny atak oddziałów ZOMO i antyterrorystów na ogniska strajkowe huty. Pobito wielu strajkujących, w tym także kobiety. Były liczne aresztowania. Spontaniczną reakcją hutników było porzucenie zagrożonych stanowisk pracy i rozpoczęcie strajku absencyjnego, który utrzymywał się blisko dwa tygodnie. Duszpasterstwo Hutników w kościele na Szklanych Domach i Wikariat Solidarności w Mistrzejowicach, rekompensowały strajkującym utracone zarobki zasiłkami z funduszu Solidarności. Tu refundowano także grzywny nałożone na uczestników manifestacji ulicznych Nowej Huty i Krakowa.

17 maja zwolniono z więzień ostatnią grupę aresztowanych. Komitet Strajkowy, zebrany już w pełnym składzie, ogłosił koniec akcji strajkowej i przekształcił się w Komitet Organizacyjny NSZZ Solidarność. Jako zadanie priorytetowe, uznał wznowienie jawnej działalności na rzecz realizacji postulatów strajkowych oraz odtworzenie struktur Komisji Robotniczej Hutników w kombinacie. Tworzono je w oparciu o ludzi zweryfikowanych w działalności podziemnej i podczas niedawnego strajku. To było przecież ich zwycięstwo. I kiedy rok później NSZZ Solidarność została powtórnie zalegalizowana, komitety organizacyjne Komisji Robotniczej Hutników działały już w większości wydziałów Huty.

Po wygranych wyborach parlamentarnych przez kandydatów komitetów obywatelskich Solidarności, Polska weszła na drogę demokratycznych przemian ustrojowych. W tym samym kierunku poszły w większości pozostałe państwa Europy Środkowo-Wschodniej.

